

Bolesław Bielawski

Ks. Tomasz Bojasiński (1926-1982)

Ochrona Zabytków 36/3-4 (142-143), 282

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Tomasza Bojasińskiego spotkałem po raz pierwszy „na drodze służbowej” w 1968 r., przygotowując spotkanie osób zainteresowanych ochroną zabytkowych organów w Polsce. Nie pamiętam, kto skierował mnie wtedy do ks. dra Mieczysława Jankowskiego, który z kolei polecił mi ks. Tomasza Bojasińskiego, studiującego jeszcze muzykologię na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, ale już wówczas interesującego się problematyką zabytkowych organów. Zainteresowania te skonkretyzowały się potem w pracy magisterskiej zatytułowanej *Organy w kaplicy pw. NP Marii w Domaniewicach*, pisanej pod kierunkiem ks. prof. Jerzego Pikułki i obronionej w 1974 r. Praca ta powstała w okresie, kiedy ks. Tomasz ściśle już współpracował z Ośrodkiem Dokumentacji Zabytków w Warszawie i posłużyła jako jeden z wzorców przy opracowywaniu modelu dokumentacji historyczno-opisowych zabytkowych organów. W takiej właśnie formie (68 stron maszynopisu, 13 rysunków i wykresów oraz 96 zdjęć) znajduje się w zbiorach Ośrodka Dokumentacji Zabytków. Ta dokumentacja zdradza jeszcze jedną z pasji ks. Bojasińskiego — fotografowanie, czynnie uprawiane, na temat którego wiele wiedział, które czuł i rozumiał. Jakże mu to pomagało w pracach dokumentacyjnych. Często kilka właściwie wykonanych zdjęć zagrożonego zabytku mówiło więcej niż stronice opisów i analiz.

Wróćmy jednak do owego historycznego spotkania z 22 listopada 1968 r. w Ośrodku Dokumentacji Zabytków w Warszawie. Wzięli w nim udział — oprócz przedstawicieli ODZ — ks. Tomasz Bojasiński, ks. Jan Chwałek, Józef Chwedczuk, Marian Dorawa, Jerzy Gołos, Jan Jargoń, Władysław Kamiński, Stanisław Możdzonek, Mirosław Peż, Kazimierz Piwkowski. Z tego grona na zawsze odeszli już prof. Józef Chwedczuk, prof. Stanisław Możdzonek, mgr Tomasz Bojasiński. Zebranie to zapoczątkowało zorganizowaną ochronę zabytkowych organów w Polsce. Najpierw organów, potem innych instrumentów muzycznych.

Nie miejsce tu na przypomnienie, czego dokonano od tego czasu. Warto jednak zaznaczyć, że oprócz wymienionych wyżej pojawili się nowi muzycy, muzykolodzy młodszego pokolenia, którzy podjęli trud dokumentacji i konserwacji zabytkowych instrumentów muzycznych w Polsce. Nikt z nich jednak nie wypełnił dotychczas luki, jaką pozostawił po sobie ks. Tomasz. Tak to przynajmniej widać z naszej strony. Był on świetnym łącznikiem między Ośrodkiem Dokumentacji Zabytków a władzami kościelnymi i to nie tylko w wąskim zakresie ochrony zabytkowych organów. Ile to razy prosiliśmy ks. Bojasińskiego o interwencję drogami jemu wiadomymi w wypadkach zagrożeń zabytków, przeszkód w ewidencji i to nie tylko na terenie archidiecezji warszawskiej.

W tejże archidiecezji pełnił od 1967 r. odpowiedzialną funkcję najpierw Przewodniczącego Komisji ds. Śpiewu i Muzyki Kościelnej, potem od 1980 r. Konserwatora Organów w ramach tej Komisji.

Z jego inicjatywy powstała w 1969 r. Sekcja Rzeczoznawców Organowych przy Komisji Muzycznej Archidiecezji Warszawskiej; Komisja ta działała do 1980 r. w zakresie ochrony i konserwacji zabytkowych organów oraz budowy nowych. Pełniąc wszystkie te funkcje ks. Bojasiński był bardzo pomocny w akcji zbierania informacji o zabytkowych organach w Polsce poprzez specjalną ankietę, którą przygotował ODZ, a kurie diecezjalne rozesały do wszystkich kościołów w Polsce (1970—1971). Wyniki tej ankiety oraz karty prospektów organowych ewidencji zabytków ruchomych zapoczątkowały ewidencję zabytkowych organów w Polsce. W latach 1978—1979 ks. Bojasiński wykonał ewidencję zabytkowych organów i prospektów organowych województwa warszawskiego (oprócz miasta Warszawy, dla której ewidencję i katalog zabytkowych organów wykonał dr Jerzy Gołos).

Działalność ks. Bojasińskiego w zakresie ochrony zabytkowych organów zachowała się też w licznych drukowanych wypowiedziach bądź to w formie artykułów w różnego rodzaju czasopismach, głównie w „Wiadomościach Archidiecezjalnych Warszawskich”, bądź w formie szerszych opracowań, jak np. rozdział *Organy w kościołach* w książce *Budowa i konserwacja kościołów*, czy wreszcie w formie streszczeń wystąpień na różnych zjazdach i sympozjach naukowych. A był stałym uczestnikiem wszystkich ważniejszych spotkań specjalistów z tej dziedziny, uczestnikiem komisji konserwatorskich ustalających program prac konserwatorskich przy zabytkowych organach i przyjmujących wykonane już konserwacje. Często wyjeżdżał za granicę — zwiadał co ciekawsze zabytkowe organy w Europie, nawiązywał osobiste kontakty z doświadczonymi firmami organmistrzowskimi w Austrii, Szwajcarii, NRD, RFN, Francji i innych krajach. Uczestniczył w międzynarodowych zjazdach organologów tzw. Internationale Tagung der Gesellschaft der Orgelfreunde (GDO), którego był członkiem od 1973 r. Potem dzielił się z nami swoimi spostrzeżeniami. Robił to w sposób interesujący, bo świat widział szeroko — nie tylko zabytkowe instrumenty go interesowały, a przy tym wspierał swoje opowiadania licznymi przeżyciami.

Pozostawił po sobie sporą fachową bibliotekę, którą przekazał Kurii Archidiecezjalnej w Warszawie.

Ci, którzy go bliżej znali, wiedzą, że zainteresowania miał wielorakie: był członkiem Polskiego Towarzystwa Entomologicznego, interesował się astronomią i dopóki zdrowie dopisywało, lubił włóczęgi i wędrówki. Czasami nas denerwowało, że zajmował się jakimis „robaczkami” i tracił czas, który mógłby bardziej pożytecznie poświęcić zabytkowym instrumentom muzycznym. On potrafił godzić obydwie pasje i dopiero, kiedy go zabrakło doceniliśmy, ile czasu poświęcał nam i ochronie zabytkowych organów w Polsce.

Bolesław Bielawski

